GAZETA PORANNA

ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW

Nr. 6798. Lwów, wtorek, 14 sierpnia 1923. Rok XIV.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. Cena egz. 3000 Mp. Redaktor naczelny: Stanisław Zachariasiewicz

Dymisja rządu dra. Cuno.

Krwawe rozruchy na Śląsku niem.

Zawody pływackie w Brzeżanach

Gabinet dr. Cuno zgłosił dymisję.

Stresemann kanclerzem?

Gdańsk. (AW.) Nadzwyczajny dodatek do „Danziger Volkszeitung" donosi z Berlina z 12 bm: Gabinet dra Cuna zgłosił dymisję, która nastąpi jednak po utworzeniu nowego rządu.

Stronnictwa parlamentarne rozpoczną rokowania w poniedziałek o g. 14. Jako kandydata na kanclerza wymieniają Sresemanna. Partja socjalno-demokratyczna weźmie udział w rządzie.

Socjaliści połączyli się z komunistami.

Berlin. (AW.) Wedle informacji „Vorwärtsu" współudział partji komunistycznej z socjalistami jest faktem dokonanym. — Odbyła się tu wspólna konferencja obu stron, która wyłoniła specjalny wydział dla wprowadzenia w życie następujących punktów:

1) Wyznaczenie stałego wynagrodzenia za pracę. 2) Automatyczne dostosowanie ubezpieczenia socjalnego do spadku marki. 3) Zorganizowanie rad dla dostarczania środków żywności. 4) Pokrycie wydatków państwowych i komunalnych z podatków ściągalnych z klas posiadających. 5) Ponieważ obecny rząd nie daje rękojmi, że powyższe punkty zostaną wprowadzone w życie obie partje uważaja ustąpienie Cuna jako nakaz chwili.

Rozruchy w Szczecinie i Dreźnie.

Berlin. (PAT.) Z całej Rzeszy niemieckiej nadchodzą wiadomości o rozruchach. Miały one miejsce w Szczecinie i Dreźnie.

DOLAR 4½ MILJONA MK. NIEM.

Berlin. (PAT.) Giełda była dziś nieczynna. W obrocie pozagiełdowym notowano dolary 4 i 4½ miliona.

OLBRZYMIE PODROŻENIE KOLEI I POCZTY W NIEMCZECH.

Berlin (AW) Na ostatniem posiedzeniu państwowej Rady gospodarczej uchwalono podnieść taryfę pocztową, telegraficzną i kolejową o 600% od 20 bm.

Berlin. (PAT.) Polrad. Cena za węgiel w Niemczech wzrosła o 352 procent.

KONIEC STRAJKU W GDAŃSKU.

Gdańsk. (PAT.) Dziś po 21godzinnych naradach zakończyły sie ugodą rokowania pomiędzy delegatami pracodawców a delegatami stanu robotniczego.

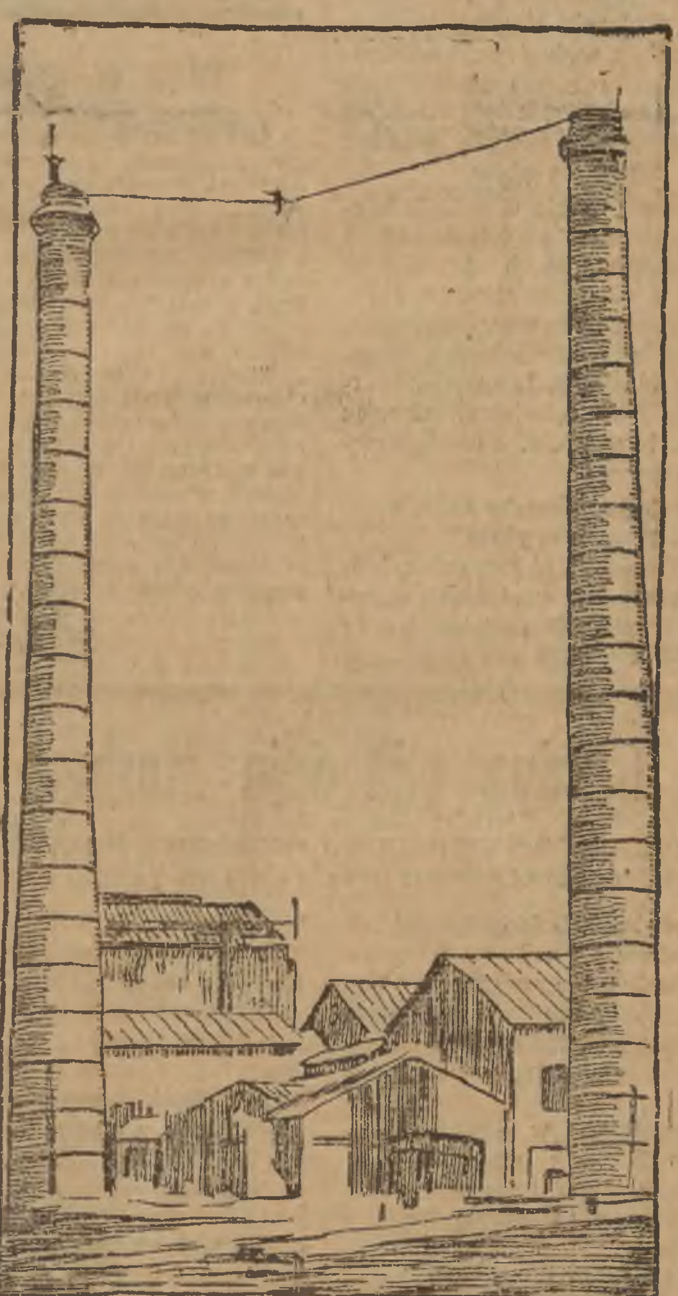
ZAJĘCIE „ROTHE FAHNE".

Berlin. (PAT.) W ciągu dzisiejszego popołudnia policja zajęła drukarnię i redakcję „Rothe Fahne" z powodu odezwy, wzywającej do obalenia rządu.

ROZRUCHY WE WROCŁAWIU.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse" donosi z Berlina: że w sobotę we Wrocławiu przyszło do rozruchów. W czasie rozruchów w Hannowerze i Wrocławiu zostało 16 osób zabitych a 52 rannych.

CHODZENIE PO LINIE NA WYSOKOŚCI 50 METRÓW.



Tego nadzwyczajnego eksperymentu dokonał niedawno w Saragossie pewien znakomity ekwilibrysta na skutek zawartego zakładu. Przebył on mianowicie po linie rozpiętej pomiędzy dwoma nierównej wysokości kominami fabrycznymi, drogę kilkunastu metrów.

„Honorowi robotnicy“ objadają proletarjat fabryczny.

Lenin, Trocki i tow. biorą pensje robotnicze, nic nie robiąc.

(Korespondencja „Gazety Por.“).

Pogranicze polsko-sow. 8. sierpnia.

(=). O ciekawem zjawisku, możliwem jedynie na gruncie proletarjackich zwyczajów, opowiadają osoby, ostatnio przybyłe z Rosji. Od pewnego czasu, zwłaszcza po zapoczątkowaniu nowego kursu ekonomicznego („Nep“). ustalił się **nowy sposób składania hołdu przez robotnicze organizacje ku czci** „zasłużonych“ dygnitarzy sowieckich. Polega on na tem, iż kierujące komitety największych fabryk „wybierały“ — nibyto na ogólne żądanie robotników — **Lenina, Trockiego, Zinowiewa** i innych dostojników „honorowymi robotnikami“ danego warsztatu lub fabryki.

W ten sposób wszyscy **dygnitarze sowieccy** równocześnie piastowali urząd „honorowych“ tkacza, lub kowali itd. w kilku fabrykach, **pobierając we wszystkich tych przedsiębiorstwach** ustalona dla rzeczywiście pracujących robotników płacę, aczkolwiek, oczywiście, żadnej roboty nie wykonywali, ani żadnego pojęcia o swym „fachu“ nie mieli, a często nawet **nie wiedzieli, gdzie znajduje się fabryka, z której pobierali honorową płacę.**

W ostatnim czasie udzielanie miana „honorowych proletarjuszy“ z wyznaczeniem stałych układów ze szczupłych sum fabrycznych **przybrało** znacznie masowy charakter, iż we wielu środowiskach robotniczych (w Moskwie, Iwanowie, Warniesieńsku itd.) robotnicy, cierpiąc skutkiem bezrobocia, zaczęli **tłumnie a stanowczo**

protestować przeciw opłacie „honorowej płacy“

Lenina, Trockiego et consortes, którzy i tak **zasobni w „twarda walutę“, otrzymują horendalne kwoty ze skarbu.** Robotnik nie chce opłacać „zaszczytnej przynależności do fachu“. Ruch ten ostatnio tak spotęgował się wśród robotniczych organizacji, iż prezydjum „wyższej rady gospodarstwa ludowego“ zmuszone było wydać **rozporządzenie o zaniechanie nadal nadawania miana „honorowych proletarjuszy“.** Walka jednak nie ustała, gdyż **komuniści poczuli się „obrażeni“** tem rozporządzeniem i zażądali zachowania „rewolucyjnego honorowania“. Walka na tem tle jeszcze więcej zaostrzyła się i nareszcie została **w tych dniach ostatecznie rozstrzygnięta przez najwyższy organ państwowy** — „Wcika“.

Ciekawe są powody i motywy uchwały „Wcika“: „Nastrój robotniczych rzesz jest podniosły, daje się zauważyć głębokie niezadowolenie z działalności komunistów, sprawę „honorowych proletarjuszy“ mogą więc wykorzystać w celach antysowieckich przeciwnicy obecnego ustroju, prócz tego, nie licuje z „**rewolucyjnem poczuciem“** pobieranie **licznych gaż.** — wobec czego „Wcik“

zatwierdził natychmiastowe zniesienie tytułów

„honorowych proletarjuszy“ (Lenin, Trocki i inn.), których „lud już zaszczycił nazwą, muszą nadal zrezygnować z **pobierania „norm taryfowych“ za swą „honorową pracę“... w cebulą aż dymi.**

Krwawe rozruchy na Śląsku niem.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina: **W Starej Hucie na Śląsku przyszło do poważnych rozruchów.** — Policja ochronna została rozbrojona. Popołudniu przyszło do gwałtownych starć, a **w końcu do formalnej bitwy, przyczem było 12 osób zabitych, a wiele osób rannych.** Miasto znajduje się w ręku demonstrantów. — **W Gloss przyszło do krwawych starć, przyczem było wielu zabitych i rannych. Komuniści agitowali za strajkiem generalnym.**

—o—

STRAJK POWSZECHNY W BERLINIE.

Wiedeń. (PAT.) „N. Fr. Presse“ donosi z Berlina pod datą 11, godz. 23: Zachodzi obawa, że po północy wybuchnie strajk powszechny, i że miasto będzie pozbawione prądu elektrycznego i wody. Robotnicy gazowni rozpoczęli strajk, wobec tego podjęcie pracy przez drukarzy stało się iluzoryczne.

Wąż w gardle.

(ea) W prasie austrjackiej znajdujemy opis okropnego wypadku, jaki wydarzył się w tych dniach w południowym Tyrolu. Pewien 14-letni chłopczyk z Borgo ułożył się na łące w cieniu drzew i wkrótce zasnął. Wkrótce potem obudził się, albowiem uczuł, **że traci oddech.** Z przerażeniem spostrzegł, że po ustach na pół otwartych **pełznie mu jadowity wąż** zwany w tych okolicach „Carbocco“. Śmiertelnie przerażony chłopak usiłował odrzucić precz płaza. Niestety mimo nadludzkich wysiłków nie udało mu się to uczynić, a **straszny gad wpełznął mu do ust i do gardła.** Ostatnim wysiłkiem woli chłopak **zdołał rozerwać węża na dwie części.** Niestety i to go nie uratowało. **Nieszczęśliwy w strasznych męczarniach wskutek uduszenia zakończył życie.**

—o—

PIŁSUDSKI W WILNIE.

Wilno. (PAT.) Dziś rano przybył tu marsz. Piłsudski. Przed dworcem tłum wyprzęgł konie z powozu i wśród okrzyków na cześć marszałka przewiózł go przez Ostrą Bramę, ul. Wielką, Adama Mickiewicza i Jagiellońską do domu na ul. Portowej, gdzie marszałek zamieszkał u rodziny.

Nowe ceny wyrobów tytoniowych.

Począwszy od 13. sierpnia 1923 r. ustanawia się następujący cennik detailicznej sprzedaży wyrobów tytoniowych, wyprodukowanych w państwowych fabrykach:

I. Cygara. Havana 10.000 mk. za sztukę. Belwedor 8000 za szt., Wawel 7000 za szt., Brytanica 6500 mk., Trabuco 6000 mk., Kuba 5500 mk., Portorico 3500 mk. Mieszane zagraniczne 3200 mk., Brazyl Virginia 2000 mk.

II. Papierosy. Sfinks 1400 mk. za szt., Dames 1300 mk., Kalif (Kedyw) 1200 mk., Egipskie 1000 mk. Klub 800 mk., Sejmowe 800 mk., Prezydent 700 mk., Damskie 700 mk., Farys 600 mk., Pogoń 700 mk., Sport 700 mk., Warszawskie 700 mk., Syrena 500 mk., Wisła 500 mk., Wanda 400 mk.

III. Tytonie do papierosów. Kir 1,600.000 mk. za 1 kg. Ksanti 1.450.000 mk. za 1 kg., Najprzedniejszy sułtański 1,350.000 mk. za 1 kg., Najprzedn. macedoński 1,200.000 mk. za 1 kg. Najprzedn. turecki 1.000.000 mk. za 1 kg., Przedni turecki 700.000. Średni 700.000. Kresowy 500.000 mk.

IV. Tytonie do fajki. Przedni fajkowy 300.000 mk. za 1 kg.. Zwyczajny fajkowy 220.000 mk. za 1 kg.

RADICZ UCIEKŁ NA WĘGRY.

(ea). Prasa belgradzka podaje sensacyjną wiadomość, iż z Zagrzebia nadszedł wczoraj telegram, że **Radicz w towarzystwie dwóch towarzyszy partyjnych opuścił Zagrzeb i Kroację,** odjeżdżając w automobilu w niewiadomym kierunku. Przeprowadzona rewizja potwierdziła powyższą wiadomość. Radicz uciekł zdaje się na Węgry, gdzie prawdopodobnie z kroackimi emigrantami i węgierskimi nacjonalistami da wkrótce znać o sobie.

—o—

NOWY GABINET SHS.

Belgrad. (PAT.) Prasa donosi, że prez. min. Pasicz ustąpi we wrześniu i utworzony zostanie nowy gabinet radykalno-demokratyczny pod przew. prezydenta Skupczyny, Jovanowicza.

Londyn odbuduje Moskwę!

KONSORCJUM PRZYSTĘPUJE DO ODBUDOWY MOSKWY, OPERUJĄC KAPITAŁEM MILJONA FUNTÓW SZTERLINGÓW.

Jak wiadomo, bolszewicy już oddawna starają się usilnie o pozyskanie kapitałów zagranicznych. Dotychczas jednak nie było amatorów. Nawet sympatyzujące z Rosją sowiecką Niemcy ostygły w swoich zapałach.

Zupełny bezład w stosunkach gospodarczych, brak wszelkiej gwarancji i bezpieczeństwa odstraszyły najbardziej nawet zuchwałych przedsiębiorców.

To też bardzo sensacyjnie brzmi **doniesienie moskiewskiego korespondenta „Daily Express“. Twierdzi on, że w dniu 25. lipca br. rząd sowiecki podpisał umowę z angielsko-rosyjskim konsorcjum odbudowy Moskwy.** Konsorcjum to, **posiadające miljon funtów szterlingów kapitału,** ma odbudować w najbliższym czasie zdemolowane teatry i hotele (Metropol, Elite). Wystawi ono również nowy, luksusowo urządzony **hotel dziesięciopiętrowy w śródmieściu,** a oprócz tego cały szereg białych, mieszkalnych domków na wzór angielski. Cała działalność owego towarzystwa odbywać się będzie pod kontrolą angielską z pułkownikiem **Cripsem** na czele.

Nazwa konsorcjum odbudowy Moskwy brzmi: „Moscov Investment Ltd“. **Wszystkie jego budowle nie będą podlegały żadnym ograniczeniom, ani też nacjonalizacji.**

MINIATURY.

Kto zapłaci podatek majątkowy?

Z racji uchwalenia przez Sejm ustawy o podatku majątkowym, niżej podpisany zwrócił się z uprzejmem zapytaniem do przedstawicieli poszczególnych warstw zawodowych, jak one zapatrują się na tę aktualną sprawę. A oto wynik ankiety:

Przedewszystkiem dobrzy obywatele zgadzają się solidarnie na to, iż Polska jest państwem biednem, jej ludność również, że więc należałoby z tym podatkiem zaczekać jakieś 10—20 lat, aż kraj się nieco wzbogaci. Następnie ze wzruszającym altruizmem każdy chciał zepchnąć słodki ciężar płacenia na barki bliźniego. Pozatem:

Przedstawiciel fabrykantów: Jak panu wiadomo, my fabrykanci jesteśmy obecnie o wiele ubożsi, aniżeli przed wojną. Cóż z tego, że pobieramy olbrzymie sumy za nasze fabrykaty, kiedy jeszcze większe płacić musimy za surowce, robociznę, transporty, cła i t. p. W rezultacie więc jesteśmy z każdym dniem biedniejsi. Mojem zdaniem, podatek majątkowy winni zapłacić przedewszystkiem obszarnicy i chłopi, którzy z nas wszystkich drą niemiłosiernie skórę.

Zjednoczony pasek obszarniczo-chłopski: Udowodniliśmy więc panu, ze statystyką w ręku, iż produkty rolnicze są w Polsce najtańsze, że musimy płacić kolosalne sumy za wyroby przemysłowe, że węgiel, żelazo, nawozy sztuczne, rosa i deszcz poszły ogromnie w górę —słowem — stoimy w obliczu ruiny. Rząd powinien więc nietylko zwolnić nas całkowicie z podatku majątkowego, lecz udzielić nam jeszcze długoterminowych kredytów.

Przedstawiciel kupiectwa i rzemiosł: Mój miły panie! O czem tu wogóle gadać? Jeśli dziś sprzedam worek mąki lub pięć par butów, to jutro stać mię będzie jedynie na zakupno pół worka mąki, lub na wyprodukowanie jeno dwóch par butów. Więc gdzież tu może być mowa o podatku majątkowym? Śmiech na sali.

Paskarz: Ja?! ja mam płacić podatek majątkowy? A od czego konsument? Ja wogóle teraz nie handluję. Moje towary leżą sobie na deszczu w magazynach. Nie mogę przecież rozdrażniać biednej ludności widokiem ryżu lub cukru...

Bankier: Widzi pan — pieniądze to ja mam, lecz częścią zagranicą, częścią w interesach. A marki, tak — trochę tam tego jest. Lecz pan wie, jaki teraz jest zastój w interesie. Rząd winien najprzód zaprowadzić racjonalną itd. (Reszta codziennie w pismach).

Inteligent: Wiedziałem już z góry o rezultacie. Oczywiście, ja za wszystko zapłacę. Naturalnie z ochotą. Miła Ojczyzno! Dorobiłem się w Polsce tyle, że wogóle nie wiem, co mam robić z pieniądzmi. Byłoby jednakże dobrze, żeby podatek ten ściągnięto ze mnie dzisiaj, gdyż jutro, zdaje się, zdechnę z głodu, a moja skóra ozdobi gabinet ministra skarbu.

Sęp.

Zawody pływackie w Brzeżanach.

(d.) Tej niedzieli na olbrzymim stawie w Brzeżanach odbyły się zawody pływackie dzięki zamiłowaniu sportowemu i niezwykłej energji **ppułk. Franciszka Golińskiego**, dowódcy 51 pp. Dziełem bowiem ppułk. Golińskiego jest wybudowana pływalnia na stawie, w czem bardzo pomocnymi mu byli oficerowie brzeżańskiego garnizonu. To też z okazji urządzonych zawodów w niedzielę w Brzeżanach panowało niezwykłe święto, w którem obok wojskowości udział wzięła miejscowa ludność.

Rano o godz. 8-mej w kościele parafialnym odbyła się msza wojskowa, celebrowana przez pułkowego kapelana. W stallach przed głównym ołtarzem z korpusem oficerskim zasiedli: **płk. Łukowski**, dowódca piechoty dywizyjnej z Tarnopola w zastępstwie gen. Januszajtisa, **ppułk. Goliński**, dowódca garnizonu, **major Mańkowski** ze Lwowa i **kapt. Zieliński** z III odziału DOK. VI. W czasie mszy przygrywała muzyka 51 pp., poczem na Rynku obok pomnika Sobieskiego odbyła się defilada ... żołnierska postawa defilujących żołnierzy ... wzbudziła ogólny poklask.

Następnie po defiladzie zawodników i uczni pływalni rozpoczęły się zawody, świadczące o sprawności naszych żołnierzyków, którzy nie łatwe mieli zadanie z powodu piętrzących się fal na stawie, gdyż przez cały dzień dął silny wiatr.

Na pływalni, przystrojonej w bramy tryumfalne, festony, choinki, chorągiewki i lampiony obok dygnitarzy wojskowych zebrało się wiele osób cywilnych, przedstawicieli miasta z posłem Wiśniewskim na czele oraz delegatów towarzystw sportowych.

W skład jury wchodzili: **płk. Łukowski** (przewodniczący), **ppułk. Goliński** (zast. przewodn.), **podpułk. Mond** (49 pp.) z Kołomyi, **maj. Sadowiński** (51 pp.) i **maj. Mańkowski** (40 pp.) ze Lwowa.

Sędziami byli: kapitanowie 51 pp.: **Wójcik, Zachodny i Tura**; **por. Cwynar**, referent sportowy DOK. VI.; **ppor. Solski** (art. konna) i **por. Łucki**, dowódca szkoły sportowej DOK. VI.

Wynik pływania:

Na 100 metrów startowało 50 zawodników, z których zwyciężyli: 1) szer. Stusik (49 pp.) 1 min. 55 i cztery dziesiąte sek.; 2) szer. Tanenbaum (51 pp.) 1 min. 56 i pięć dzies. sek.; 3) szer. Błoch Jan (49 pp.) 2 min. 1 i siedm dzies. sek.

Na 100 metrów z karabinami, pasem i ładownicami, startowało 15 zawodników. Z tych zwyciężyli: 1) Błoch Jan (49 pp.) 2 min. 14 i 7 dzies. sek.; 2) Stusik (49 pp.) 2 min. 21 i 7 dzies. sek; 3) Błoch Karol (49 pp.) 2 min. 25 sek.

W skoku startowało 11 zawodników. Zwyciężyli 1) Suchta (48 pp.) 27 sek.; 2) Błoch Jan (49 pp.) 27 sek.; 3) Tanenbaum (51 pp.) 26 sek.

W nurkowaniu startowało 16 zawodników. Zwyciężyli: 1) Błoch Karol (49 pp.) 1 min. 4 i 4 dzies. sek.; 1) Zamirski (19 pp.) 40 sek.; 3) Błoch Jan (49 pp) 35 sek. a poza konkursem 54 sek.

Zawodami kierował **por. Pichler**, dowódca pływalni, mistrzem ceremonji był **por. Bol. Borzemski**, jako znawca sportowy fungował **kpt. Zieliński** z ramienia DOK. VI.

Po ukończonych zawodach powyżej wymienionym zwycięzcom rozdano piękne nagrody i medale, poczem na grobli nad stawem odbył się imponujący festyn w którym mieszkańcy Brzeżan wzięli tłumny udział, dziękując ppułk. Golińskiemu za jego niezmordowaną pracę w sportowem kształceniu żołnierzy.

Kronika.

Lwów, 12 sierpnia

(—) **Wielki wiec przeciwdrożyźniany we Lwowie.** W ratuszu odbył się wczoraj wielki wiec przeciwdrożyźniany, w którym wzięło udział około 3.000 osób. Wiec trwał od godz. 10 rano do godz ½3. Uchwalono kilkadziesiąt rezolucji, które postanowiono przesłać odpowiednim władzom i czynnikom. Wiec odbył się w największym spokoju.

Odroczenie terminu do składania zeznań o obrocie za I półrocze 1923. Izba Skarbowa podaje do wiadomości, że Ministerstwo Skarbu rozporządzeniem z 31 lipca odroczyło na zasadzie art. 122. ustawy o państwowym podatku przemysłowym termin do składania zeznań o obrocie za I-sze półrocze 1923 do dnia 15 sierpnia b. r.

Rozkaz Sokoli. Celem wzięcia udziału w święcie „cudu nad Wisłą" i braterstwa armji z narodem, — stawią się umundurowani druhowie wszystkich gniazd lwowskich i Kleparowa, we środę, dnia 15 bm. o **godzinie 7 rano w Sokole II.**, gdzie nastąpi uformowanie drużyn i wymarsz na błonia janowskie. — Mundury dawne, nowe lub koszulki i czapka z piórem. Kto bez poważnej przeszkody nie zgłosi się, — nie będzie dopuszczony w przyszłości do żadnego występu. — Czołem! Dr. Borowiec, prezes Sokoła-Macierzy.

(Stb.) **Opał na kredyt dla kolejarzy.** Z uwagi na to, że wydawanie węgla pracownikom w miesiącach zimowych napotyka na trudności z powodu ubytku zapasów, powstałego skutkiem braku wagonów podczas kampanji buraczanej i ziemniaczanej, a zarazem chcąc przyjść z pomocą pracownikom w ich trudnem położeniu materjalnem, ministerstwo kolei żelaznych postanowiło wydać już obecnie pracownikom węgle na zimę na spłaty w ratach miesięcznych i to wedle cen obowiązujących w miesiącu lipcu 1923.

(—) **Mazur zabrał giełdziarzowi 13 funtów.** Przod. pol. Mazur, jeden z najzaciętszych wrogów lwowskich czarnogiełdziarzy, skonfiskował wczoraj w bramie realności przy ul. Legionów 33, Aronowi Fleischholzowi (ul. Podwale 7) 13 funtów szterl.

(—) **Złodziej książek.** W ubiegłym tygodniu właściciel księgarni Chrześcijańskiej przy ul. Batorego 32, p. K. Ziemba, rozpoznał u jakiegoś osobnika, chcącego mu sprzedać książkę, skradzioną u p. Jadwigi Zaleskiej w Złoczowie. Zawołał więc posterunkowego, a ten osobnika owego, który wykazał się legitymacją, wystawioną na nazwisko podchorążego Ant. Scheinera, odprowadził do komendy miasta i placu. Scheiner zdołał jednakże stamtąd zbiec, ale wczoraj wpadł powtórnie temuż posterunkowemu w ręce. Zaprzeczył jednakże wszystkiemu i wylegitymował się legitymacją akademicką Romana Pilawskiego. Mimo to poster. sprowadził go do komisarjatu, a po wezwaniu Pilawskiego, którego dowodem Scheiner się legitymował okazało się, że Scheiner legitymację tę skradł mu. Dowiedziawszy się o tem Pilawski zdeponował również na policji dobrowolnie 2 tomy dzieł lekarskich Oppenheima, które mu przed dwoma dniami Scheiner sprzedał. Scheinera pozostawiono w aresztach policyjnych.

(—) **Wyprowadził się z zegarem.** Marja Teliczek, zam. przy ul. Piotra 21, doniosła policji, że współlokator Rudolf Szewczuk, wyprowadzając się onegdaj z mieszkania, zabrał ze sobą zegar ścienny, wartości około 1 milj. mk.

(—) **Właściciela hotelu George'a okradają.** A. Paar, właściciel hotelu Georgea doniósł wczoraj policji, że Filip Gauer skradł mu 250.000 mk. Złodzieja aresztowano.

(—) **Wałęsała się w nocy z niemowlęciem.** Wczoraj oddano do aresztów policyjnych 21-letnią Zofję Rzeczyńską z Narajowa, którą przytrzymano około pół nocy, wałęsającą się bezcelowo po ulicach z 10-miesięcznem dzieckiem na ręku.

(—) **Wyrwała pieniądze kwieciarce.** Kornela Wolf, zam. przy ul. Piotra 39, zgłosiła policji, że podczas sprzedawania kwiatów przy placu Bernardyńskim jakaś nieznajoma kobieta wyrwała jej z ręki 4.000 mk. i zbiegła.

(—) **Wielka obława na złodziei.** III. Komisarjat policji urządził wczoraj przy współudziale 20 posterunkowych i 7 wywiadowców obławę na placu Solskich, będącym środowiskiem rozmaitego rodzaju szumowin. Na widok wkraczającej policji znaczna część złodziei porzuciła w popłochu znaczną ilość garderoby, sama zaś zbiegła. Mimoto przytrzymano kilkudziesięciu podejrzanych osobników, z których część, po stwierdzeniu tożsamości, pozostawiono na wolnej stopie, zaś około 15 osadzono w aresztach, między innymi niebezpiecznych złodziei: Paszkę, Kamińskiego i Kuca. Porzuconą odzież przez złodziei i błatników zdeponowano w depozycie Ekspozytury policji śledczej Lwów-miasto, przy ulicy Kazimierzowskiej.

(—) **Kradzież 5 miljonów w banku.** Janowi Brombikowi, zam. przy ul. Marcina 11, w chwili inkasowania większej kwoty w jednym z lwowskich banków, skradziono 5 milj. mkp.

(—) **Smarkule biją się o chłopca.** 16-letnia Lusia Bell na podwórzu realności, przy ul. Zamarstynowskiej 7, podrapała i pobiła 10-letnią Kasię Babę tak dotkliwie, że musiało ją opatrzyć Pogotowie ratunkowe. Powodem tego podrapania była zazdrość i zemsta Lusi na Kasi za odebranie „chłopca".

(—) **Krwawe żniwo.** Po sobotnim „fajrancie" pijani koledzy napadli na kolegę Aleksandra Pokornego, zam. przy ul. Balonowej 16 i podziurawili mu dosadnie piersi nożami. Niejaki Konst. Onyszkiewicz absolutnie nie może się pochwalić miłymi lokatorami. Dwaj mianowicie tacy pasażerowie napadli go we własnem mieszkaniu i rozbili mu jakiemś tępem narzędziem głowę. — W inny sposób znowu dostał po głowie wczorajszej nocy dr. O. w restauracji Giżyckiego, przy Wałach Gubernatorskich, gdzie jakiś podchmielony gość rzucił na niego „halbę" z piwa. — Wreszcie i podniecony alkoholem cieśla Fr. Madij, poczuwszy dziwną nienawiść do małżonków Jana i Marji Kornowskich, zam. przy ul. Józefata 9, pobił ich dotkliwie. Otrzymał oczywiście pijany awanturnik zasłużoną karę, gdyż powędrował za to do „kozy". We wszystkich tych wypadkach Pogotowie spieszyło z samarytańską pomocą i jak mogło koiło ból nieszczęśliwych.

(—) **Pęcak złapał Dyma.** Poster. policji Pęcak przytrzymał wczoraj w bramie domu przy ul. Legonów 33 Ozjasza Dyma, zam. przy ul. Pilichowskiej 10, którego podejrzewał o czarnogiełdziarstwo. Że podejrzenie było usprawiedliwione okazało się to w V. Komisarjacie, gdzie znaleziono przy nim nieostemplowany bon na 5 miljonów mp., który uległ konfiskacie.

(—) **Jak Salek robi zęby?** Robotnik krawiecki Rudolf Goldstein zwrócił się z żalem do policji, że dentysta Salek, zam. przy ul. Szopena 3, zaproponował mu naprawę zębów za 400.000 mkp., wziął zaliczki 260.000 mkp. na koronę złotą, do dziś korony nie zrobił i jeszcze chce zaliczki. Żalący się prosił policję o interwencję tembardziej, że dentysta ma zamiar wyjechać do Argentyny.

(—) **Hak w gorącym smalcu.** Służąca Franciszka Hak tak nieostrożnie obchodziła się wczoraj przy gotowaniu z drogocennym smalcem, że poparzyła się nim dotkliwie. Poparzenia opatrzyło Pogotowie ratunkowe.

Jednoroczne kursy handlowe dla młodzieży na podstawie koncesji Ministerstwa W. R i O. P. ogłasza na rok szkolny 1923/4, cieszący się ogólnem uznaniem Zakład dla nauk handlowych Z. Olszewskiego. Koła interesowane powitają niewątpliwie rozszerzenie tego Zakładu i na kursy roczne z zadowoleniem, ze względu na nie tylko fachowy ale i ogólnie kształcący charakter tych kursów, których odpowiednie prowadzenie gwarantuje dotychczasowa opinja tego Zakładu. 173

Z teatru.

Repertuar Teatru Wielkiego:

Poniedziałek, 13. b. m.: „Czarownicą" (występ Wysockiej i Solskiej — 50 procent zniżki).

Wtorek, 14. b. m.: „Płomień" (gośc. występ Wysockiej i Solskiej — premjera).

Środa, 15. b. m. (godz. 3.30): Uroczyste przedstawienie z powodu święta żołnierskiego — „Wierna kochanka" z p. Rasińskim w roli majora Budzenty.

Środa, 15. b. m.: „Płomień" (gośc. występ Wysockiej i Solskiej).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka).

Poniedziałek, 13. b. m.: „Weteran" (z Jednowskim).

Wtorek, 14. b. m.: „Weteran" (z Jednowskim).

Środa, 15. b. m.: „Weteran" (ostatni gościnny występ Jednowskiego).

Czwartek, piątek i sobota: Teatr zamknięty.

Giełda.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJALNA.

Wczoraj przez cały dzień tendencja chwiejna, lekko zwyżkowa: obrót z powodu niedzieli nieznaczny.

Dolary amer. 304000—305000, 1-ki i 2-ki 302000—303000, dolary kanadyjskie 262000—265000, 1-ki i 2-ki 260000—262000 marki niem. a 100 i 50.000 0,20—0,25, leje 12000—12500 za tys., drobne 11500—12000, korony czeskie 8600—8800, drobne 8400—8500, austr. now. em. 1400—1500, austr. star. em. 8500—9000, austr. stempl. 3.75—3.80, austr. przekazy 3.90—4.00.

Złoto: 20-kor. 1,200.000—1.250000, 20-frank. 1,060.000—1,100.000, 20-mark. 1,350.000—1.400.000, 10 rubli 1,550.000—1,600.000.

Srebro: korony austr. 20.500—21,000, 5-kor. 106.000—110.000, floreny 53.000—55.000, ruble 88.000—92.000.

Adwokat, jeżdżący po śmierci koleją.

(f) W rumuńskiej miejscowości Blas zmarł adwokat Bazyli Silteanu. Zabalsamowane zwłoki wysłano koleją do stacji Fetesti, gdzie miał nastąpić pogrzeb. Lecz liczne zgromadzeni krewni i przyjaciele zmarłego **naprożno czekali na przybycie zwłok.** Pociągi przybywały jeden po drugim, lecz bez żałobnego wagonu. Wdrożono dochodzenia, lecz bezskuteczne. **Prawdopodobnie wagon nieboszczykiem zostal przez omyłkę przyczepiony do pociągu towarowego i powędrował zagranicę** — do Polski albo do Czechosłowacji.

Niesłychane zezwierzęcenie „ojca“.

(f) W pewnej wiosce bawarskiej 19-letni syn krawca Paulego **popełnił samobójstwo.** Zwłoki leżące na strychu, o które nikt się nie zatroszczył poczęły się rozkładać i szerzyć tak zabójczą woń że cała wieś została zapowietrzona. Na nalegania sąsiadów, ojciec samobójcy zdecydował się wreszcie **usunąć zwłoki.** Założywszy trupowi sznur na nogi ściągnął go ze strychu i kazał cieśli włożyć do zbitej na prędce trumny. Ponieważ ta okazała się za krótka, **nieludzki ojciec chciał poprostu nieboszczykowi obciąć nogi siekierą**, czemu jednak przeszkodził cieśla. Potworny osobnik w nocy ukradkiem powlókł trupa zapomocą linewki na odległą łąkę, **ułożył go na stosie siana i drzewa i podpalił.** Wskutek gorąca głowa oddzielona została od tułowia, a brzuch pękł. Potwór **widłami władował te bezkształtne szczątki na wóz**, zawiózł do domu, włożył do trumny i na drugi dzień pochował.

Krwawy dramat w mrokach nocy.

(ea) Życie nocne Nowego Jorku mogłoby śmiało stanowić temat do najsensacyjniejszej powieści kryminalnej lub posłużyć za scenarjusz do filmu jaki tylko zdolna sobie wyimaginować najbujniejsza fantazja.

Oto **obrazek nocny z metropolji świata.** Dwaj policjanci nowojorscy usłyszeli nagle w ciszy nocnej **rozpaczliwe wołanie o pomoc.** Pospieszyli natychmiast w tę stronę, skąd krzyk dochodził, a oczom ich przedstawił się taki widok: **Dwaj mężczyźni wpakowali przemoca młodą dziewczynę, opierającą się z całej siły do dorożki, poczem ruszyli galopem** z miejsca, niknąc w czeluściach nocy. Polimeni amerykańscy nie tracą nigdy zimnej krwi i przytomności; postarali się momentalnie o dorożkę i za chwilę rozpoczęło się oryginalne polowanie po mieście. Na znanym moście Manhatau udało się policjantom **zatrzymać tajemniczą dorożkę.** Błyskawicznym ruchem znaleźli się na stopniach wehikułu, a sterroryzowawszy opryszków przy pomocy rewolwerów skierowali powóz do najbliższego posterunku. Lecz w chwilę potem **rozegrała się krwawa scena.** Jeden z bandytów zdołał wydobyć ukryty w kieszeni rewolwer i położył w jednej chwili **obu policjantów trupem.** Po dokonanym mordzie obaj zbrodniarze ulotnili się ze swoją ofiarą w niewiadomym kierunku. Zachodzi podejrzenie, iż **byli to handlarze żywym towarem.** Niewątpliwie jednak słynna nowojorska policja kryminalna zdoła wkrótce ująć wyrafinowanych zbrodniarzy.

KRONIKA SPORTOWA.

(—) Wczorajsza niedziela minęła we Lwowie pod znakiem silnego i licznego kopania piłki. Na każdem boisku, gdzie stoją słupy bramkowe, przyobleczone w siatkę lub bez niej, grano z zapałem. A że był wcale chłodny dzień więc gracze biegali szybko i kopali aż do zmęczenia

Ciekawie więc zapowiadały się zawody drużyn wojskowych, które miały ze sobą stoczyć bój o zaszczytny tytuł mistrza DOK. VI. (Lwów) na boisku Cytadeli. Spotkał się tam mistrz V dywizji piech. **drużyna 19 p. p. Odsieczy Lwowa z drużyną 6 baonu sanit.** (Lwów) mistrzem lwowskich oddziałów. **Zawody te zakończyły się**

zwycięstwem 19 pp. w stosunku 3:0 (0:0).

Dość flegmatyczne tempo gry przyniosło w końcu zasłużone zwycięstwo piechurom, którzy mieli na ogół znaczną przewagę. Sanitarjusze byli jacyś ociężali, a zwłaszcza w drugiej połowie kompletnie opadli z sił. Kpt. Bilor sędziował zupełnie poprawnie. Zwycięstwem tem **drużyna 19 pp. zyskała definitywnie tytuł mistrza DOK. V. (Lwów).**

Przed tą rozgrywką na boisku Cytadeli **uległa Hakoah** ze Stanisławowa lwowskim **Białym w stosunku 6:1.**

Na boisku Pogoni **lwowska Pogoń II z Pogonią ze Stryja** w spotkaniu o mistrz. Kl. B. **poniosła dotkliwą porażkę w stosunku 6:0 (1:0).** wprawdzie Lwowianie byli zdekompletowani, ale na klęskę zasłużyli sami.

*

Czarni—Lechja 2:2 (1:0). Obie drużyny wystąpiły w składach znacznie osłabionych. Mimo poważnej przewagi Czarnych Lechja prowadziła niemal do końca 2:0. Za ostrą grę sędzia wykluczył 2ch graczy „Czarnych.

A. Z. S. R. K. S. 2:2 (:1.
Pogoń IV—Siła 18:0 (7:0).
26. pp.—Sokół Macierz 3:1.

*

„POLONIA“ MISTRZEM POLSKI PÓŁ.

Warszawa. (PAT.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo Rzpltej Polskiej pomiędzy wileńską „Laudą“ a warszawską „Polonią“ zakończyły się **wynikiem 4:0 (3:0) na korzyść Polonji.** Bramki dla Polonji strzelili: Bułanow II dwie bramki, Emchowicz 2, sędziował niezwykle energicznie Rząsza.

*

ZWYCIESTWO POGONI W LUBLINIE.

Lublin. (Tel. wł.) **Pogoń (Lwów)—W. K. S. (Lublin) 8:0 (3:0).** W pierwszej rozgrywce o mistrzostwo Polski wschodniej Pogoń odniosła zasłużone zwycięstwo. Pogoń wystąpiła z Biesiadą na bramce i bez Fichtla. Rogów 9:0 dla Pogoni.

*

WARTA WISŁA 4:2 (2:1).

Poznań. (PAT.) Dzisiejsze zawody piłki nożnej o mistrzostwo Rzpltej polskiej między poznańską Wartą a krakowską Wisłą, zakończyły się wynikiem 4:2 (2:1). Sędziował p. Brzeziński z Poznania.

Kraków. (PAT.) **Cracovia—Makkabi 0:0. — Olsza—Sparta 6:0** (match weryfikacyjny) Olsza wchodzi definitywnie do kl. I.

ROZKŁAD JAZDY.

obowiązujący od 1 czerwca.

Objaśnienia znaków:
P. — Pociąg pospieszny.
*) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V w niedzielę i rzym. kat. święta.
**) — Kursuje od 1/VI—31VIII w niedziele i święta rzym. kat.
†) — Kursuje od 1/VI—30/IX w niedziele i święta rzym. katol.
††) — Kursuje od 1/VI—30/IX i od 1/V—31/V codziennie.
§) — Na razie nie kursuje

ZE LWOWA odchodza

Piotrowice 3.35. 17.30. 19.40 21.00
Warszawa 9.35, 20.05 P., (przez Rozwadów).
Warszawa 13.30, 23.10 (przez Bełżec
Poznań 15.00 P.
Katowice 10.25 P.
Żywiec 8.20, 23.55.
Rawa Ruska 21.15.
Śniatyn 7.55, 9.45 P.. 19.55 P., 23.00
Kołomyja 14.25, 17.25.
Chodorów 11.50.
Podwołoczyska 10.40 P., 23.20.
Tarnopol 6.06. 17.30.
Równe 13.45, 22.40.
Radziwiłłów 19.35.
Grajewo 9.15 (przez Sapieżankę).
Kowel 19.20 (przez Sapieżankę).
Ławoczne 7.25. 16.55.
Borysław 9.50 P., 19.30, 23.25.
Sianki 13.50.
Sambor 7.10, 23.05.
Chełm-Deblin 8.55.
Stojanów 7.40, 18.38.
Podhajce 6.55, 16.20.
Jaworów 8.30, 17.15.

POCIĄGI PODMIEJSKIE
odchodza

Gródek Jagielloński 13.40, 15.20.
Mszana 6.05.
Szczerzec 13.35*)
Komarno 14.30*).
Janów 14.00**).
Brzuchowice 10.10*), 14.30. 16.00, 17.35†), 19.00, 20.21††).

DO LWOWA przychodza

Piotrowice 5.30, 6.30, 8.10 P., 1645, 20.25.
Warszawa 8.35 P., 22.05 P. przez Rozwadów).
Warszawa 5.50. 16.55 (przez Bełżec)
Poznań 13.30 P.
Katowice 19.10 P.
Żywiec 9.45. 16.45.
Rawa Ruska 7.30.
Śniatyn 5.55, 9.10 P., 17.00, 18.50 P.
Kołomyja 12.20, 22.10.
Chodorów 7.20.
Podwołoczyska 6.20, 18.45 P.
Tarnopol 12.15, 20.50,
Równe 6.50, 15.45.
Radziwiłłów 9.10.
Grajewo 22.10 (przez Sapieżankę).
Kowel 10.30 (przez Sapieżankę).
Ławoczne 6.50, 22.05.
Borysław 10.05, 15.35, 18.20 P.
Sianki 10145. 19.10.
Sambor 7.35.
Dęblin-Chełm 20.40.
Stojanów 9.25, 1915.
Podhajce 8.45, 21.55.
Jaworów 8.05, 20.20.

POCIĄGI PODMIEJSKIE
przychodza

Komarno 7.00§), 21.05††).
Janów 22.20**).
Brzuchowice 11.15*), 15.30, 17.14, 18.30†), 19.55, 21.30††).
Mszana 7.30.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. — Prenumerata miesięczna 80.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 90.000 Mk. — Za granicą 100.000 Mk. — Redakcja: Lwów, ul. Senatorska 6. — Administracja ul. Sokoła 4. — Telefon Redakcji w dzień Nr. 15, a w nocy począwszy od godz. 8 wieczorem Nr. 230. — Telefon Administracji 291.

Z drukarni Polskiej pod zarz. Z. Kiełbusiewicza, we Lwowie. Odpow. redaktor: MARJAN MACHALSKI.